

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 8 lutego 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 33 (3627)

Wyd. A

Nakład 54.445

## Rada Bezpieczeństwa wznowiła debatę w sprawie Konga

**NOWY JORK**  
Rada Bezpieczeństwa wznowiła we wtorek o godzinie 16 czasu warszawskiego debatę w sprawie Konga, odroczonej przed paroma dniami w celu przeprowadzenia konsultacji między delegacjami różnych krajów.  
Obrodam przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii Patrick Dean, który w lutym br. pełnił funkcję przewodniczącego.

Pierwszym mówcą był przedstawiciel Libii, Mohieddine Fekini. Oceniając w zasadzie pozytywnie propozycje Hammarskjöld, dotyczące reorganizacji armii kongijskiej, Fekini podkreślił znaczenie postanowień powziętych przez konferencję krajów afrykańskich, która odbyła się w ubiegłym miesiącu w Casablance. Jak wiadomo, uczestnicy tej konferencji domagali się niezwłocznej uwolnienia premiera Lumumby i jego towarzyszy, zwolnienia parlamentu kongijskiego, rozbrojenia oddziałów Mobutu i ewakuacji Belgów z Konga.

## Otwarcie wystawy „80-lecie prasy robotniczej w Polsce”

**WARSZAWA**  
7 bm. w salach Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie otwarta została wystawa pod nazwą „80-lecie Prasy Robotniczej w Polsce”. Organizatorami jej są Muzeum oraz Komitet Obchodów 300-lecia Prasy Polskiej. Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Komitetu Honorowego 300-lecia Prasy Polskiej — Aleksander Zawadzki. Na uroczystości przybyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, kierownik Biura Prasy KC PZPR — Artur Starewicz, wiceminister Kultury i Sztuki — Zygmunt Garsztka, przedstawiciele ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i jego przewodniczącym — M. F. Rakowski, redaktorzy czasopism i agencji oraz korespondenci prasy zagranicznej.

## Załoga PGR Ostionino wzywa do współzawodnictwa o wyższe plony i większe zyski

**GDĄSK**  
6 bm. załoga PGR Ostionino (pow. Puck) wystosowała apel do wszystkich PGR w kraju, wzywając je do współzawodnictwa o najwyższe plony z ha i największy zysk w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych.  
PGR Ostionino posiada 375 ha użytków rolnych, jest gospodarstwem nasiennym i od wielu lat corocznie osiąga od 450 do 650 tys. zł dochodu. Pracownicy PGR Ostionino nie poprzestają na tym. Zamierzają oni w latach od 1961-1965 uzyskać od 25 kwintali zbóż podstawowych z ha w pierwszym okresie do 34 kwintali z ha pod koniec 5-letki. W tym czasie wydajność mleka od krowy ma wzrosnąć do 4 tysięcy l. W efekcie w roku 1965 załoga PGR zamierza uzyskać blisko milion złotych zysku.

## Drugi dzień obrad VII Kongresu SD

**WARSZAWA**  
7 bm., w drugim dniu obrad VII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego toczyła się dyskusja plenarna nad wygłoszonymi uprzednio referatami. W trakcie przedpołudniowego posiedzenia wiceprzewodniczący CK SD Jan Karol Wende wygłosił referat na temat pracy organizacyjnej oraz proponowanych zmian w statucie Stronnictwa.  
W trakcie dyskusji przemawiali goście — delegaci Czechosłowacji i NRD, którzy przekazali zebranym serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.



## Posiedzenie KERM

**Wstępny projekt elektryfikacji linii kolejowej Kraków — Przemysł zatwierdzony**

7 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.  
Komitet Ekonomiczny powziął — przedstawioną przez prezesa Państwowej Komisji Cen — uchwałę regulującą tryb ustalania cen za usługi wykonywane dla ludności. Uchwała rozszerza uprawnienia władz terenowych w zakresie ustalania tych cen, stwarzając zarazem gwarancję przeciw nieuzasadnionym podwyżkom cenników.

Podjęto również decyzje zapewniające wykonanie dostaw węgla przeznaczonych dla chłopów kontraktujących trzode chlewną.  
Na wniosek ministra gospodarki komunalnej Komitet Ekonomiczny rozpatrzył uchwałę mającą na celu usprawnienie sprzedaży przez państwo w latach 1961-1962 spółdzielcom mieszkaniowym, nowo wybudowanych domów mieszkalnych.  
Komitet Ekonomiczny zatwierdził wstępny projekt elektryfikacji linii kolejowej Kraków (Podgórze) — Przemysł — Medyka.

W celu pogłębienia prac nad perspektywicznymi planami terenowymi powzięta została uchwała o powołaniu pracowni planów regionalnych przy prezydium wojewódzkich rad narodowych.

W pierwszym dniu obrad na Kongres Stronnictwa Demokratycznego przybyli: I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, premier Józef Cyrankiewicz oraz przedstawiciele ZSL — St. Ignar, Cz. Wycech. W Kongresie uczestniczą również goście zagraniczni.  
Fot — CAF

## Spotkanie delegatów na zjazd techników i inżynierów z kierownictwem KW PZPR

W dniu 7. II. br. odbyło się w gmachu KW spotkanie kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej z delegatami na IV Zjazd Techników i Inżynierów we Wrocławiu, który rozpocznie się za kilka dni. Z ramienia Egzekutywy KW PZPR wzięli udział tow. tow. St. Wójcik, St. Boguń i ppłk A. Borysiewicz. Spotkaniu przewodniczył tow. Józef Rak. W dyskusji omówiono zadania delegatów, którzy na zjeździe będą pracowali w poszczególnych komisjach. W imieniu kierownictwa KW PZPR owocnych obrad na Kongresie życzył delegatowi sekretarz KW tow. St. Wójcik. (gal)

## Ciężki sputnik toruje człowiekowi drogę w kosmos

**MOSKWA**  
Korespondent PAP, B. Małczak donosi:  
„Najcięższy z dotychczasowych satelitów kosmicznych, nowy sputnik radziecki jest w Moskwie nadal sensacją dnia.  
Wypowiedzi uczonych, komentarze oraz informacje radiowe i prasowe na temat 6,5-tonowego sztucznego satelity są na razie skąpe. Jednakże specjaliści i obserwatorzy podkreślają, że największą wymowę ma sam ciężar satelity.  
Na pokładzie sputnika nr 7 umieszczono znacznie więcej aparatury i urządzeń niż w poprzednich sztucznych satelitach radzieckich. Aparatura ta dokładniej niż poprzednio zbada wyższe warstwy atmosfery, co jest niezbędne do urzeczywistnienia planu wyścia w kosmos człowieka.  
Niecałe cztery lata temu Związek Radziecki zapoczątkował szturm na kosmos. W sobotę w ZSRR wystrzelono satelitę o wadze 6.483 kilogramów, czyli 80 razy cięższego od sputnika nr 1.  
Zdaniem obserwatorów, sputnik nr 7 nie jest ostatnim z serii radzieckich ciężkich satelitów. Radzieckie sputniki-giganty przybliżają dzień wyrzucenia w kosmos telewizyjnych stacji przekazywanych, które

pozwolą przesyłać programy telewizyjne do każdego punktu na kuli ziemskiej. Z pokładu sputnika-giganta można będzie wykrywać złoża różnych minerałów, znajdujące się pod powierzchnią Ziemi. Sputniki-giganty mogą być też stacjami meteorologicznymi.  
Ciężkie sputniki są również pierwszym krokiem do wielkich stacji międzyplanetarnych. Stacje takie mogłyby unieść człowieka w pobliże Marsa albo Wenus.  
(Ciąg dalszy na str. 2)

## Z pobytu przyjaciół czechosłowackich

Wczoraj opuścił Rzeszów delegacja Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Koszyc, która bawiła u nas na zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.



Na zdjęciu: Członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie WŁADYSŁAW KRUCZEK w rozmowie z sekretarzem KW KPCz. z Koszyc tow. EMILEM CHLEBCEM i jego małżonką.

## Już w sobotę 11 bm. bawimy się na Balu Prasy

W bieżącym roku dziennikarze rzeszowscy organizują również tradycyjny BAL PRASY. Tym razem ta zwykle najgłośniejsza impreza karnawałowa województwa rzeszowskiego odbędzie się w Rzeszowie, w sali Kolejarza przy placu Zwycięstwa.

Do tańca przygrywać będzie nasz najlepszy zespół jazzowy — zdobywca I nagrody w konkursie o „Złoty Czynniki”, którego kierownikiem jest Roman Albrzykowski. Refreny śpiewa KRYSZYNA OLIJNYK.

Organizatorzy przewidują wiele atrakcji i niespodzianek. M. in. zaliczyć do nich należy organizowany po raz pierwszy w Rzeszowie „Bar ucztowości”, przy którym goście będą się obsługiwać sami i... do woli.

Mile kontakty towarzyskie uczestnicy balu będą mogli nawiązać za pośrednictwem sprawnie działającego urzędu listowo-telegraficznego, czyli przez tzw. „Francuską pocztę”, nad którą pieczę objęli nawiątniejsi „łącznościowcy” z warszawskich biur matrymonialnych.

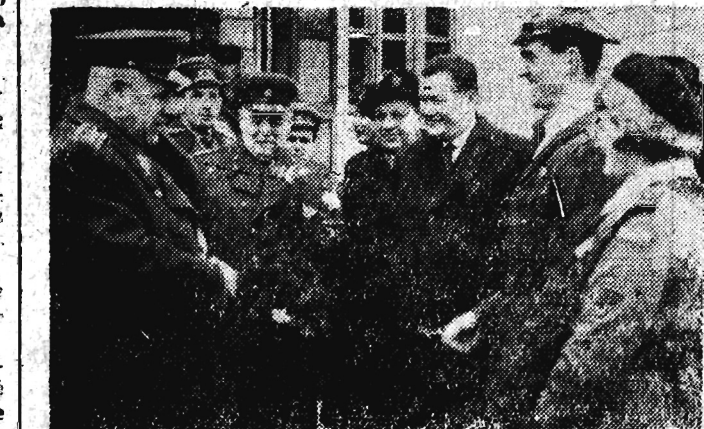
Niewątpliwym powodzeniem będzie się cieszył kiosk z świeżymi kwiatami, które przyzdobią suknie i tym samym wprowadzą iscie wiosenny nastrój.

A wdzirej? Twierdzi on (nazwiska na razie nie zdradzamy), że nie pozwoli się nikomu nudzić ani minuty. Co do pań wierzymy w jego możliwości. Panowie w tym samym czasie znajdują z pewnością inne zainteresowania... O, chociażby (powiemy) skierują uwagę na rewelacyjne w pomysły dekoracje artysty-plastyka J. Stenkiewicza.

A więc! Już w tę sobotę 11 bm. Bal Prasy. Pozostałe bilety do nabycia w redakcji „Nowin Rzeszowskich” — pokój nr 99 (telefon 20-56, wewn. 83).

## W piątek — posiedzenie Sejmu

Przydział Sejmu ustalił termin 54 posiedzenia Sejmu na piątek dnia 10 lutego 1961 r. Początek obrad o godz. 10.  
Podczas posiedzenia sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961-1965 przedstawi sprawozdawca generalny — pos. Oskar Lange. Na tymże posiedzeniu rozpocznie się debata nad projektem uchwały o planie pięcioletnim.



Delegacja Armii Zaprzyjaźnionych na I Spartakiadę Zimową zwiędziła Kraków. Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR Lucjan Motyka i przewodniczący WRN J. Nagórzański witają gości, którym harcerze wręczyli wiązanki kwiatów. CAF — fot. Lewicki

## CIEKAWOSTKA

OPROZNIŁI KILKA BARYLEK WINA. BY SIĘ URATOWAĆ

**DNIA**

Na 23 godziny śnieg oddał od swia... grupę 150 sportowców francuskich w Alpach w pobliżu Grenoble. Wraz ze sportowcami znalazł

się tam również szofer samochodu ciężarowego naladowanego barakami wspani rozpalili kilka ognisk.

### Mobilizacja Algierczyków

**LONDYN**  
Według doniesień korespondenta agencji Reutersa z Rabatu, Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej postanowił przeprowadzić mobilizację Algierczyków zamieszkałych w Maroku i Tunezji. Mobilizacja dotyczy obywateli algierskich w wieku od 20 do 30 lat.

Korespondent oblicza, że decyzyja ta pozwoli na wzmocnienie sił powstanców o 30 tys. ludzi.

**KAIR**  
W komunikacie naczelnego dowódcy Algierskiej Armii Narodowej-Wyzwolenczej podaje się, że w okresie od 23 do 31 stycznia oddziały armii algierskiej przeprowadziły 11 operacji na umocnionych punktach wojsk francuskich oraz wzięły udział w 3 ciężkich walkach z wojskami przeciwnika.

W wyniku walk wojska francuskie doznały poważnych strat. 102 żołnierzy francuskich zostało zabitych, a 122 odniosło rany. Zniszczono 12 francuskich samochodów wojskowych, zestrzelono 2 samoloty oraz zdobyto wiele broni i amunicji.

Oddziały partyzantów algierskich dokonały 12 napadów na punkty koncentracji wojsk francuskich i policji.

### Kolejna korespondencja PAP ze Stanleyville

# Ludność całego Kongo wyraża poparcie dla Lumumby

**Czombe przygotowuje wojnę domową — Hammarskjöld „koniem trojańskim” w Kongo**

**STANLEYVILLE**  
Korespondent Ryszard Kapuściński w specjalnej depeście dla Polskiej Agencji Prasowej donosi:

Ludzie, którym udaje się przedostać do Stanleyville z innych prowincji mówią o wielkim poparciu ludności dla premiera Lumumby na całym terytorium Kongo. Wszędzie tworzą się ogniska opozycji przeciwko separatystom.

W prowincji Wschodniej sprawą najbardziej palącą

jest przełamanie blokady wprowadzonej przez kilkę Kasavubu — Mobutu. W Stanleyville ogłoszono apel rządu Republiki Kongijskiej do wszystkich pokój miłujących krajów, aby przyszyły z pomocą narodowi Kongo, który znajduje się w ciężkiej sytuacji wywołanej kryzysem, jaki przeżywa Republika.

Pomoc powinna obejmować przede wszystkim takie artykuły, jak żywność, lekarstwa i paliwo, apel podpisał pełniący obowiązki premiera rządu kongijskiego A. Gizenga.

Jednocześnie rząd ogłosił komunikat, który informuje, że pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi krajami dobrej woli.

Opublikowano również uchwałę rządu podkreślającą, iż siedziba legalnych władz kongijskich została przeniesiona do Stanleyville, które proklamowane zostało tymczasową stolicą Kongo. W związku z tym wszystkie ambasady krajów, utrzymujących stosunki z Koniem powinny być przeniesione do Stanleyville. Uchwałę w tej sprawie podpisał także Gizenga.

**LONDYN**  
Kolonizatorzy nie zaprzestają udzielania pomocy wojskowej swym marionetkom w Kongo. Wraz z utworzeniem „Legionu Cudzoziemskiego”, do którego zwerbowano setki belgijskich, francuskich, włoskich i zachodniemieckich najemników, samozwańców „prezydent” Katangi, Czom-

be otrzymuje najnowocześniejsze uzbrojenie, m. in. samoloty wojskowe.

Dostawy broni dla armii Czombego odbywają się na oczach dowództwa wojsk ONZ w Kongo. Dowództwo to nie podejmuje żadnych kroków, by położyć kres interwencji państw zachodnich w Kongo.

Przygotowując się do rozpoczęcia wojny domowej w Kongo Czombe werbuje „ochotników” i specjalistów technicznych, gdzie tylko może. Jak podaje agencja Reutersa, do Unii Południowo-Afrykańskiej przybył agent Czombego, Stewart Finley-Bisset.

Wychodzący z Johannesburgu dziennik „Rand Daily Mail” pisze, że Finley Bisset przybył do Unii, aby zwerbować lotników do obsługiwaną samolotów dostarczanych z Francji.

**LONDYN**  
Jak donosi z Elisabethville korespondent Daily Telegraph, marionetkowy rząd Katangi i dowództwo wojsk ONZ prowadzą rokowania na temat przekazania Czombe bazy lotniczej Kamina, znajdującej się pod kontrolą wojsk ONZ.

**KAIR**  
„Rola Hammarskjöelda w Kongo coraz bardziej przypomina rolę konia trojańskiego” — pisał we wtorek bagdadzki dziennik „Sawt al-Ahrar” komentując działalność przedstawicieli ONZ w Republice Kongijskiej. „Hamarskjöld — dodaje gazeta — wykorzystuje swoje wpływy, aby popierać poczynania agentów kolonializmu w Kongo i ograniczać działalność sił narodowych”.

### Zimowej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych

# Wtorek w Zakopanem pod znakiem zwycięstwa narciarzy radzieckich

**● Pszeniczn w dwuboju**  
**● Koczkina w skokach do kombinacji**

We wtorek, podczas Spartakiady Armii Zaprzysiężonych, odbyły się w Zakopanem dwie dalsze konkurencje: skoki do kombinacji klasycznej oraz dwubój zimowy.

Tym razem narciarze nie mieli już tak wspaniałej pogody jak w poniedziałek. Niebo zasnuło mroźnym chmurami, trzymał jednak mroźny, ale konkurencji odbyły się w dobrych warunkach atmosferycznych i śniegowych.

Skoki zakończyły się zwycięstwem zawodnika radzieckiego Koczkina, a dwubój wygrał jego rodak Pszeniczn. Wtorek był więc zwycięstwem dniem dla drużyny radzieckiej.

DWUBÓJ jest niezwykle trudną konkurencją, która wymaga od zawodnika nie tylko kondycji bieżącej, ale również dużych umiejętności strzeleckich i wielkiego opanowania nerwów. Zawodnicy spod mieli do przebiegnięcia spod Krokwi w kierunku na Dolną Kościeliską i z powrotem 20 km, a po drodze — licząc od startu — 11, 13 i 18 kilometrów mieli strzelać, na których każdy z zawodników oddawał do tarcz po 5 strzałów. Strzelanie odbywało się z odległości 250, 200, 150 i 100 metrów.

W konkurencji dwuboju, bardzo uprzywilejowane jest strzelanie, gdyż za każde „pułko” zawodnik otrzymuje 2 min. karne, które dolicza się mu do czasu jego biegu.

Jak było do przewidzenia, głównymi bohaterami tej konkurencji, byli zawodnicy radzieccy, którzy od 1959 r. posiadają tytuł drugonowego mistrza świata.

Reprezentant ZSRR biegł doskonale i chociaż w strzelaniu, poza Pszenicinem, nie uzyskali na równym poziomie z innymi państwami zwycięskiej przewagi, jednak dzięki wielkim umiejętnościom narciarskim, potrafili zagarnąć 3 pierwsze miejsca i równocześnie zwyciężyli bezapelacyjnie w konkurencji drużynowej.

Znacznie więcej spodziewano się po reprezentantach Polski, którzy wprawdzie nie wypadli źle, ale znacznie poniżej swych możliwości. Widać było na nich również brak doświadczenia w zawodach tego typu. Np. Józef Sobczak, doskonały biegacz, na każdym strzeleniu odpinał niepotrzebnie narty, tracił ok. 2 minuty na powolne przygotowanie się do strzału i wskutek tego nie odegrał większej roli.

Do 18 kilometra i przedostatniej strzeleniu rewelacyjnie spisał się Polak Styrczka, który zajmował miejsce w gronie trzech najlepszych zawodników. Niestety kompletnie zawiody go nerwy na ostatniej strzeleniu, 2 km przed spadem na dalsze miejsce. Bardzo dobrze spisywali się narciarze NRD, u których widać było nie tylko dobre przygotowanie, ale przede wszystkim dużą rutynę. Prawdopodobnie często musieli startować w dwuboju na międzynarodowych zawodach, podczas gdy nasi reprezentanci startowali ostatni raz za granicą 3 lata temu.

**KONKURSY SKOKÓW DO KOMBINACJI KLASYCZNEJ** odbyły się na średniej skoczni. Na starcie

### Sylwetki zwycięzców

**ZWYCIĘZCA BIEGU NA DYST. 30 KM PPOR. GIENNA-DIY WAGANOW** urodził się w r. 1936. Jest on jednym z najlepszych narciarzy radzieckich młodego pokolenia, jest mistrzem ZSRR w biegu na dyst. 15 km oraz mistrzem Armii Radzieckiej na dyst. 30 km.

Waganow zalicza się do ścisłej czołówki świata w biegach narciarskich na wszystkich dystansach. Na ostatniej Olimpiadzie w Squaw Valley zajął 4 miejsce w biegach na 15 i 30 km, siódme w maratonie narciarskim na 50 km oraz walcie przyczynił się do zdobycia przez Związek Radziecki w sztafecie 4x10 km. Waganow jest nadzieją narciarstwa biegowego ZSRR.

**ZWYCIĘZCA SIAŁOMU SPECJALNEMU JAN GASIENICA - CIAPTAK** ma 39 lat. Jest to jeden z najbardziej zasłużonych zawodników w historii polskiego narciarstwa. Trzykrotny olimpijczyk, długoletni trener i zawodnik WKS Zakopane. Przez sześć lat zaliczał się do czołowych

stawiano 13 zawodników. Była to mała liczebnie, lecz jakościowo doborowa stawka. Wśród startujących znaleźli się światowi czołowi „kombinatorzy” świata. Dotyczy to zwłaszcza ekipy ZSRR. Cała trójka reprezentantów Armii Radzieckiej to olimpijczycy, przy czym Gusakov zdobył w Squaw Valley brązowy medal w kombinacji, a Koczkina był drugi w skokach i piąty w kombinacji. Startowali również świetni kombinatorzy NRD — Neundorff i Herzer.

Zwycięzcą konkursu, który ukończył 12 zawodników został reprezentant Armii Radzieckiej Koczkina. Zawodnik ten był klasą dla siebie. Już w pierwszej serii skoków obejmując prowadzenie. Za najdłuższy i piękny stylowy skok, który wzbudza wśród widzów duże uznanie, otrzymał najwyższą notę 115 pkt. Zdecydowanie dystansuje się również przeciwników. Drugi po pierwszej serii jest Niemiec Herzer, który za skok długości 64 m uzyskuje notę 110 pkt. Nasz reprezentant Karpielec, za ładny skok otrzymuje 108 pkt. Niestety w dwóch pozostałych seriach nie jest on w stanie powtórzyć swojego wyczynu.

Brązowy medalista olimpijski Gusakov ma upadek i uzyskuje niską notę 73 pkt. Nadszawława nie dobrze skacze Czechosłowak Suva, który za skok długości 63,5 m otrzymuje notę 108 pkt. W czołówce znalazł się również Niemiec Neundorff i Czechosłowak Kuthehl. Dwaj pozostałi nasi reprezentanci Krocinka i Polakowy skaczą bardzo słabo.

W drugiej serii obserwujemy piękny skok Niemca Neundorffa. Uzyskuje on 68 m — jak się później okazało najdłuższy skok w całym konkursie. Nota 117 pkt. jest najlepszą z dotychczasowych. Na rozbiegu staje Koczkina, znova oklaski. Koczkina lądował na 66,3 m, a jego nota wyniosła 117 pkt.

Trzecia seria odbyła się na skróconym rozbiegu. Każdy z zawodników ryzykuje, nie wędzując, że są upadek i tym razem najlepszą notę uzyskał zawodnik radziecki Koczkina 114 pkt. Niemiec Neundorff otrzymał 109 pkt. Niezły skok wychodzi Karpielec podobnie jak Niemiec Herzer otrzymuje notę 101,3 pkt.

### Oficjalne wyniki

**DWUBÓJ**  
1. Pszeniczn (ZSRR) 1:35,42,7 (10 pkt. w strzelaniu na 20 możliwych), 2. Butakow (ZSRR) 1:41,23,4 (16 pkt.), 3. Mielanin (ZSRR) 1:41,24,4 (15 pkt.), 4. Niokei (NRD) 1:42,10,3 (16 pkt.), 5. Kirchner (NRD) 1:43,13,9 (16 pkt.), 6. Popow (ZSRR) 1:46,03,4 (15 pkt.), 7. Krupka (CSRS) 1:44,45,0 (14 pkt.), 8. Zeba (Polska) 1:47,37,6 (13 pkt.), 9. J. Sobczak (Polska) 1:48,35,1 (15 pkt.), 10. S. Sobczak (Polska) 1:48,42,8 (14 pkt.). Drużynowo zwycięstwo odnieśli reprezentanci ZSRR przed NRD, Polską i Czechosłowacją.

**KONKURSY SKOKÓW DO KOMBINACJI**  
1. Koczkina (ZSRR) skoki 65,5 — 65,5 nota 224,5 pkt.  
2. Neundorff (NRD) skoki 61,5 — 65 — 62,5 nota 216,5 pkt.  
3. Herzer (NRD) skoki 64 — 65 — 56,5 nota 206 pkt., 4. Karpielec (Polska) skoki 63,5 — 56,5 — 57,5 nota 205 pkt., 5. Gusakov (ZSRR) skoki 60,5 — 57,5 — 58 nota 198 pkt., 6. Suva (CSRS) skoki 63,5 — 60,5 — 56,5 nota 197 pkt.

### Souvanna Phouma za zwołaniem nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu

**DELHI**  
Poniedziałkowy „Statesman” opublikował wywiad swojego specjalnego wysłannika z premierem Laosu, księciem Souvanna Phouma.

Premier oświadczył, że nie może zaakceptować reaktywizacji Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie na warunkach sugerowanych przez Indie i Anglię. W myśl tych warunków komisja miałaby być aktywowana przy dworcu królewskim. Ponieważ król nie ma żadnej władzy w Laosie, byłoby to równoznaczne z podporządkowaniem komisji obecnemu reżimowi w Vientiane.

Książę Souvanna Phouma wyraził nadzieję, że zwołaniem nowej konferencji międzynarodowej na temat Laosu, takiej, jaką proponował książę Sihanouk. Konferencja tego rodzaju mogła by powołać nową komisję nadzoru lub powierzyć nowy mandat komisji indyjsko-polsko-kanadyjskiej. Ta ostatnia mogłaby bowiem odegrać jeszcze pozytywną rolę w Laosie, jednakże już nie jako organ powołany przez konferencję genewską. Zalecenia i procedura opracowane w Genewie są już bowiem przestarzałe w zmienionych warunkach w Laosie.

Premier oświadczył również, że jego powrót do Laosu zależy od zgody na utworzenie tam nowego rządu koalicyjnego. Jeśliby nastąpiła zmiana w stanowisku USA i utworzenie takiego rządu stało się możliwe — powiedział premier — oba istniejące obecnie rządy (tj. Souvanna Phoumy i Boum Oumy) poddałyby się do dymisji.

**Kapitan Galvao zapowiada „przyjemne niespodzianki”**

**PARYŻ**  
„Operacja „Santa Maria” była ostatnim etapem misji, która ma na celu spełnienie oświadczył przedstawicielom prasy kapitan Galvao. Etap ten został zakończony. Najbliższe tygodnie mogą nam zgotować przyjemną niespodziankę”.

Galvao zwrócił uwagę dziennikarzy na działalność tajnych agentów portugalskiej policji politycznej „PIDE” na terenie Brazylii. Agenci ci szczególnie interesują się przybyszami z „Santa Marii” i kapitan Galvao nie wyklucza, że przygotowują jakieś zamachy na nich. Korespondent AFP z Rio de Janeiro stwierdza przy tej okazji, że policja brazylijska zdając sobie sprawę z działalności „PIDE” wzięła pod opiekę kapitana Galvao i jego towarzyszy.

Kapitan Galvao i jego towarzysze pozostają w Recife aż do czasu, gdy brazylijski minister sprawiedliwości wypowie się ostatecznie w sprawie ich azytu.

### „Nowe Drogi” nr 2

Drugi numer „Nowych Drog” z br. zawiera m. in. następujące pozycje:

Przemówienie tow. WŁADYSŁAWA GOMULKI na VII Plenum KC PZPR o reformie szkolnictwa podstawowego i średniego, referat biura politycznego KC PZPR w sprawie reformy szkolnictwa, sprawozdanie z narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie złożone przez tow. Władysława Gomułka oraz uchwałę VII Plenum KC w sprawie narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

O niektórych problemach planu pięcioletniego 1961—1965 pisze w nr 2 „Nowych Drog” STEFAN JEDRYCHOWSKI, a o pięcioletnim planie badań naukowych — WITOLD NOWACKI.

Inne pozycje: Z. RYBICKI — „Z zagadnień funkcjonowania rad narodowych”, H. SKROBISZ — „Oświata a rozwój rolnictwa”, dyskusja na temat usprawnienia działalności rad narodowych — trzech ośmiu rad narodowych (materiał) o 40-lecie Francuskiej Partii Komunistycznej, recenzje i bibliografie o pracach naukowych i publicystycznych.

# Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ponmiał, że uczestnicy tej konferencji zastrzegli sobie prawo podjęcia akcji, jeżeli Rada Bezpieczeństwa nie będzie w stanie rozwiązać obecnego kryzysu w Kongo. Działo Tellj podkreślił, że Kongo jest bezprawnie reprezentowane w Radzie przez przedstawiciela Kasavubu, i zapowiedział przybycie reprezentanta legalnego rządu kongijskiego.

Zdaniem przedstawicieli Gwinei, propozycje Hammarskjöelda są zbyt mgliste i w magalyby bliższego sprecyzowania. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa ma udzielić sekretarzowi generalnemu ONZ mandatu do działania, powinien on być jak najbardziej szczegółowy i wyraźny, a przede wszystkim powinien zawierać polecenie podjęcia kroków w kierunku uwolnienia Lumumby i jego towarzyszy oraz zwołania parlamentu kongijskiego.

Przedstawiciel Indonezji Wirjopranoto poparł stanowisko zajęte przez poprzed-

nich mówców i zaapelował do wielkich mocarstw o podjęcie nowych wspólnych wysiłków w celu rozwiązania kryzysu kongijskiego.

Wszyscy czterej delegaci przemawiający na popołudniowym posiedzeniu wyrazili zgodną opinię, że należy zrehabilitować postulat konferencji w Casablance, inaczej bowiem nie będzie można wyjść z impasu kongijskiego.

Po przerwie obrady wznowiono w późnych godzinach wieczornych.

Przerwa w obradach Rady Bezpieczeństwa wykorzystana była szczególnie intensywnie przez delegację amerykańską w ONZ. Sześć delegatów Stevenson spotkał się w poniedziałek z Hammarskjöldem, z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Deanem oraz przedstawicielami szeregu delegacji.

Agencje zachodnie zwracają szczególną uwagę na dwugodzinne rozmowy, jaka przeprowadził na poniedziałek Stevenson ze stałym reprezentantem Związku Radzieckiego w ONZ, Zorinem. Jak podaje Agencja France Presse, podczas tej rozmowy Stevenson miał przedstawić amerykański plan uregulowania sprawy

### Preparat do „prania mózgu”

**SZTOKHOLM**  
Wszystkie dzienniki sztokholmskie podają w sensacyjnej formie i pod wielkimi nagłówkami wiadomość o wynalezieniu przez uczonych szwedzkich preparatu „Tricyanoaminoprope”, przy pomocy którego można zatrzymać wodę do picia, wpływając na stan psychiczny całych narodów (tzw. pranie mózgu) i np. odebrać ludność jakiegoś kraju wszelką wolę oporu, czy choć walczyć przeciwko wojskom nieprzyjacielskim. Jak wiadomo, kierownik grupy uczonych szwedzkich prof. Hoiger

Hyden udał się do Stanów Zjednoczonych i zapoznał uczonych amerykańskich ze swoimi doświadczeniami oraz ze sposobem działania preparatu.

Oprócz „prania mózgu” preparat dr Hydena może być stosowany przy leczeniu niektórych chorób umysłowych.

Socjaldemokratyczny dziennik „Aftonbladet” pisze w związku z tym: „Z prawdziwym niepokojem i niesmakami czyta się sensacyjne tytuły w dziennikach szwedzkich. Jasne jest, że każdy nowy wynalazek może nie tylko służyć dobru ludzkości, lecz być także obrocnym przeciwko niej. Wystarczy wspomnieć o rozbięciu jądra atomu i o potwornej energii wyzwolonej w ten sposób. Ale czy w danym wypadku konieczne było podawanie wiadomości o nowym preparacie w tak sensacyjnej formie? Czy konieczne było informowanie o nim przede wszystkim Amerykanów? Prof. Hyden zdaje sobie chyba sprawę, że jego wynalazek może mieć bardzo daleko idące konsekwencje natury międzynarodowo-politycznej”.

### Skradziono diamenty wartości 175 tys. funtów

**LONDYN**  
Nieznanymi włamali się w niedzielę do safesu jednego z londyńskich kupców, skąd skradli diamenty przemysłowe wartości 175 tysięcy funtów szterlingów. Kradzież odkryta została dopiero w po-

nedzialek przed południem, ponieważ pomyslowi złodzieje wmontowali nowy zamek do drzwi wejściowych sklepu, tak, że sprzątaczkę, która przychodziła wczesnym rankiem nie mogły dostać się do wewnątrz.

### Głęźki sputnik

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Profesor Dobronrawow oświadczył w telewizyjnym wywiadzie, że radziecka technika raketowa cechuje niebywale szybki postęp. Precyzyjnie umieszczenie na orbicie ciężkiego sztucznego satelity jest wielkim sukcesem uczonych radzieckich — powiedział prof. Dobronrawow — ale największe zwycięstwo jest jeszcze przed nimi. Uczni radzieccy pragną bowiem sami dostać się w kosmos. Kiedy to nastąpi, jeszcze nie wiadomo. Wiadomo tylko, że już niedługo.

### Obrońca pragnie przesunąć termin procesu Eichmanna

**LONDYN**  
W rozmowach, jakie adwokat zachodniemiecki Servatius prowadził w Jerozolimie ze zbrodniarzem wojennym Adolfem Eichmannem, którego obrońcy się podjął, wziął udział w poniedziałek po raz pierwszy asystent Servatiusa Dieter Wechtenbruch.

Oświadczył on przedstawicielom prasy, że obaj adwokaci uważają, iż codzienne rozmowy z

Eichmannem powinny być kontynuowane jeszcze co najmniej przez tydzień. Studiowanie dokumentów wymaga wiele czasu, w związku z czym obrońca pragnąłby przesunąć termin rozpoczęcia procesu.

Oficjalna nominacja przewodniczącego sądu, który sadził Eichmanna jeszcze nie nastąpiła, powszechnie przypuszczają, że będzie nim dr Mojżesz Landau.

### Schramm w szpitalu

Przykry wypadek wydarzył się we wtorek na Dużej Krokwi. Podczas treningu, skoczek NRD Schramm miał fatalny w skutkach upadek. Zawodnika, który doznał poważnych obrażeń odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono wstrząs mózgu.

### Nowe Kluby Inteligencji Wiejskiej

Niejednokrotnie już donosiliśmy o organizowaniu przez Związek Młodzieży Wiejskiej — Klubów Inteligencji Wiejskiej. Staraniem ZW ZMW pierwszy taki klub w województwie rzeszowskim działa już od miesiąca we Wzdowie w powiecie brzozowskim. Natomiast w sobotę, 4 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Klubu Inteligencji Wiejskiej w Trzcianie w pow. rzeszowskim. Uroczystość połączona była z otwarcie wiejskiej kawiarenki.

Jeszcze w lutym br. otworzy dalszych klubów nastąpi w Besku (pow. Sanok), Zagórzanach (pow. Gorlice) i Ochowej (pow. Ropczyce).

(kel)

**S**POJRZCIE NA MAPĘ fizyczną Polski, weźcie ołówkę w rękę. Już? Powiedzą nim teraz po niebieskiej, pełnej zryzków wstędze Sanu w kierunku jego źródła. Kiedy miniecie Lesko, zatrzymajcie ołówkę, w miejscu gdzie rzeka tworzy chyba najbardziej w swoim biegu pogmatwaną spiralę. Zamkiem tej gmatwaniny łamańców jest ogromna pętla. Właśnie tu stanie zapora, pierwsza na tak dużą skalę budowla hydroenergetyczna w Polsce.

Spiętrzone wody Sanu zaleją cały obszar pętli i niższe partie okolicznych stoków. Gdyby hydroelektrownia o mocy 120 mgw, która tu ruszy w 1966 r. pracowała bez przerwy przez dwie doby, w dolnym biegu Sanu na stąpiłaby powódź. Daje to chyba wyobrażenie o rozmiarach zbiornika, który tu powstanie. Dlatego też hydroelektrownia pracować będzie przez parę godzin w tzw. godzinach szczytu.

Wokół jeziora w Solinie wybuduje się szereg ultranowoczesnych bloków mieszka-

niowych i obiektów usługowych.

W czasie budowy służyć one będą budowniczym, po oddaniu do użytku elektrowni, gdy załoga giganta będzie się składać tylko z kilkudziesięciu osób, bloki mieszkanie we przeznaczone będą na pensjonaty dla czasowiczów. Bo trzeba wiedzieć, że w okolicach Soliny powstanie wielki ośrodek turystyczny, w przyszłości jeden z największych w kraju.

Ale tak będzie dopiero za lat sześć. Jak wygląda plac wielkiej budowy w pierwszym (nie licząc ubiegłorocznych prac przygotowaw-

już swój front robót lub przygotowujących grunt do rozpoczęcia pracy pełną parą z wiosną (np. RPBM) — a tu dotąd nie ma ostatecznych rozpracowań szczegółów, co do kogo należy i kiedy swój zakres robót powinien wykonać. Nie ma też wszystkich potrzebnych dokumentacji. Chodzi o to, że o ile zarządzenie prezesa Rady Ministrów, precyzuje ramowy program realizacji inwestycji, o tyle generalny inwestor i wykonawca nie pośpieszy się, by w porę sporządzić szczegółowy harmonogram etapów pracy.

Kapitałnym przykładem wadliwego przygotowania inwestycji do realizacji z winy subwykonawcy jest np. to, że zlecono Przedsiębiorstwu Instalacji Przemysłowych i Budowlanych wykonanie budowy domu i wiele innych robót, których to przedsiębiorstwo nie jest w stanie wykonać ze względu na swój specjalistyczny charakter.

Są też kłopoty ze sprzętem. Szczególnie ciężkim. Narzekają na brak w tym zakresie przede wszystkim podwykonawcy rzeszowscy.

że wykorzystają tylko 21 mln złotych. Dodajmy, że większość zleceń dla tego przedsiębiorstwa, składających się na sumę 250 mln zł „przerobu” nie jest objętych specjalnymi uchwałami rządu, zapewniającymi pierwszeństwo — jak w wypadku Soliny.

Ostatnio RPBM wysłało do Soliny, że tak powiem, grupę rozpoznawczą, która rozpracowuje teren, sprecyzuje wnioski mogące ustrzec przedsiębiorstwo przed dodatkowymi trudnościami już w trakcie pełnego nawału pracy. A nawał to będzie nie lada, skoro w ciągu 7 miesięcy mają stanąć dwa bloki. Sprawiedliwie trzeba powiedzieć, że takie tempo jest godne podziwu nawet „w normalnych” warunkach, w miejscie gdzie są dogodne warunki transportowe itp.

Specyficzne i trudne warunki budowy w Solinie sprawiają, że przedsiębiorstwa wykonawcze powinny oddelegować tam najlepsze swoje siły. Nie trzeba chyba nikomu wyjaśniać, że wymaga tego interes ogólnonarodowy: hydroelektrownia musi być w terminie oddana do eksploatacji. Poza tym budowa w Solinie stanowić będzie kuźnię nowych kadr. Doświadczenie, które tu zdobędą ludzie posłużą im na budowie innych hydroelektrowni planowanych na lata następne.

Warto podkreślić fakt, iż Wydział Ekonomiczny KW PZPR w ostatnim czasie interweniował w wielu resortach i przed przedsiębiorstwach od których zależy przygotowanie pełnego frontu robót na budowie w Solinie. W najbliższym czasie kierownictwo tego wydziału zamierza przedsięwziąć szereg kroków zmierzających do zabezpieczenia właściwego przebiegu budowy hydroelektrowni.

STANISŁAW GALOS

### Pierwsze owoce szlachetnej rywalizacji

Nie ma prawie większego zakładu pracy, fabryki, huty na terenie naszego województwa, w których nie byłoby młodzieżowych brygad walczących o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Wśród tych wielu w ostatnim czasie, o swoim sukcesie zameldowała młoda załoga z Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Młodzież pracująca na oddziale tkalni zdobyła ostatnio zaszczytny dla siebie tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Brygada młodzieżowa wywłaźla się bowiem całkowicie ze swojego zadania. Przy tej szlachetnej rywalizacji brano pod uwagę wszystkie obowiązujące kryteria a między innymi: oszczędność surowca, estetyka poszczególnych stanowisk pracy, wydajność, dyscyplina pracy itp.

Z tej okazji koło ZMS przy Rakszawskich Zakładach w na gródzie dla tejże brygady młodzieżowej umożliwiono jednemu z członków pobyt na wybieżce turystycznej w ZSRR.

(ger)

### „Dni Rzeszowa” odbędą się w ramach „Roku”

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium MRN w Rzeszowie zaakceptowano projekt zorganizowania Dni Rzeszowa w ramach imprez Roku Ziemi Rzeszowskiej. Jak wiadomo, w ubiegłym roku na łamach naszej gazety szeroko propagowaliśmy zorganizowanie tej imprezy. Nasze propozycje przybrały więc realne kształty. Powołany przez Komisję Kultury MRN kolektyw przystąpił już do opracowania szczegółowych założeń organizacyjnych imprezy, która trwać będzie przez 7 dni w czerwcu. W najbliższych dniach powołany zostanie komitet organizacyjny, w skład którego wejdą przedstawiciele placówek o charakterze kulturalno-oświatowym, organizacji masowych i szkół.

(kel)

### Nieustający konkurs na najciekawszą wiadomość miesiąca

### ...nie święci garnki lepia

W Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie uruchomiono produkcję poliestrowych żywic lakierniczych, dotychczas nieprodukowanych w kraju. Lakiery poliestrowe na dają lakierowanym przedmiotom piękny połysk. Ponadto odznaczają się wodoodpornością, jak również odpornością mechaniczną.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż technologię produkcji poliestrowych żywic lakierniczych opracował jako wniosek racjonalizatorski mgr Jan Błaszczak oraz inż. Bogdan Michalik.

F.R.

### Kobieta i kogut

Góra Kokoczek tak zresztą jak inne wzgórza posiada swoją legendę, która przetrwała i powtarzana jest do dzisiaj. Główną rolę w tej legendzie gra Głowa, która walczyła z gródem, który właśnie stał na owej górze, chcąc go zdobyć i zagarnąć mienie. W chwili zdołania gródu okazał się nad ich głowami olbrzymi kogut, a na nim... czarna pani. Przeraził Głowę uciekła, a gród ocalał.

Widać z tego, że już wówczas umiano fantazjować. Jedną rzeczą jednak jest w tym prawdziwa, góra Kokoczek istnieje do dzisiaj. Główną rolę w powieści debickim, a czy przeczytacie kogut i czarna pani uratowali gród — trudno nam powiedzieć.

(wa)

### Złóża kamienia zostaną wykorzystane

W Komańczy (pow. Sanok) odkryte zostały ogromne złoża kamienia. Jest to tak zwany szarolaz karpacki, nadający się doskonale do budowy dróg. Złóża te zostaną wykorzystane. Jak się dowiadujemy, budowę wielkich kamieniołomów rozpocznie się tutaj pod koniec obecnej 5-łatki. Nakłady na tę inwestycję zamkną się sumą blisko 140 mln zł.

Pierwsze transporty kamienia odejdą z Komańczy dopiero parę lat później, ale za to w ogromnym ilościach. Przewiduje się, że rocznie eksploatować tu się będzie 500 tysięcy ton tak potrzebnego do poprawy stanu naszych dróg materialu.

(m)

### „Akcja 300” — zakończona

Zgodnie z przewidzianym „regulaminem” — losowanie nagród dla wszystkich uczestników „akcji 300” odbyło się w dniu 6 lutego. Ci, którzy zadeklarowali swoje wkłady oszczędnościowe przetrzymać przez okres 3 miesięcy, mieli okazję sprawdzić swoje szczęście losy. Na ogólną ilość 70 milionów złotych stanowiących wkłady oszczędnościowe w tym okresie przypadło ponad 200 tys. losów.

(ger)

### W klubach LPŻ...



Wśród wielu dziedzin pracy klubów Ligi Przyjaciół Zolniera chyba największe sympatyków zyskały sobie Radio — Kluby. Nauka o radiotechnice pasjonuje zarówno młodych jak i starszych LPŻ-owców. Nierzadko miłośnicy tej ciekawej dziedziny nauki sami modelują i budują radiodiodniki.

Na zdjęciu: Krótkofalowcy próbują nawiązać kontakt z innym kontynentem.

CAF — fot. Gill

### W każdej wsi kronika wydarzeń

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Powiatowy Inspektorat Oświaty w Gorlicach, zakładając w każdej szkole wiejskiej na terenie pow. Gorlice kronikę szkolną. W kronikach tych, prowadzonych przez miejscowych nauczycieli notować się będzie nie tylko najważniejsze wydarzenia szkoły, ale również danej wsi. Wiele gromadzkich rad narodowych tego powiatu postanowiło współpracować w redagowaniu kronik przez dostarczanie źródłowych materiałów o swoich wsiach, m. in. odpisów dokumentów lokacyjnych, danych o ważniejszych wydarzeniach z przeszłości.

Inicjatywa ta zapowiada się ciekawie, gdyż pow. Gorlice posiada bogatą historię. M. in. z terenem tym związana jest w dużej mierze historia ruchu ariańskiego w Polsce oraz początki polskiego przemysłu naftowego. (lk)

### Go — karty na Rzeszowszczyźnie

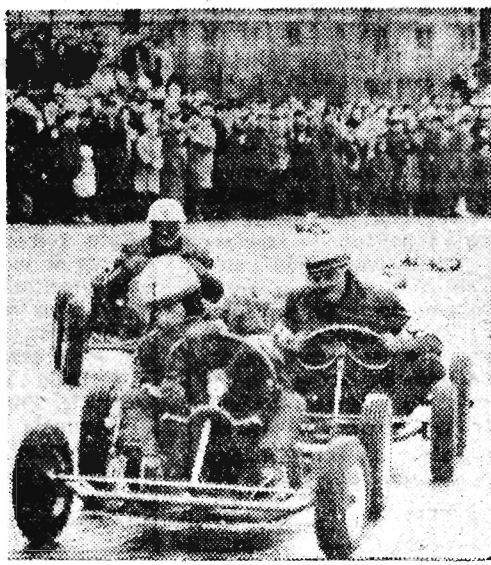
Jedną z najmłodszych dyscyplin sportu motorowego, która zdobyła sobie mimo to olbrzymią popularność w szeregu krajów, a także w niektórych okęgach Polski, nieznana za była dotąd w naszym województwie — jest tzw. go-karty. Go-karty to miniaturowe samochodziki, o bardzo prostej konstrukcji, wykonawane niemal „domowym” sposobem, a wyposażone w zwykłe silniki motocyklowe krajowej produkcji (w naszym wypadku od WFM, WSK i SHL) o pojemności 125 i 150 cm.

W bieżącym roku i mieszkańcy Rzeszowszczyzny będą mieli możliwość oglądania po raz pierwszy wyścigów go-kartów, bądź to na

torze żużlowym, bądź też na ulicach miast. (Jak twierdzą wtajemniczeni — go-kartowe wyścigi uliczne są jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez, o czym świadczy m. in. przykład Gdyni). Obecnie już trzy kluby sportowe woj. rzeszowskiego, a mianowicie: Stal Deba, Stal Statowa Wola oraz Automobilklub Rze szów przystąpiły do organizowania sekcji „go-kartowych”.

(trap)

Miniaturowe te samochodziki — tzw. go-karty — napędzane są seryjnymi silnikami motocyklowymi. Mogą one osiągać do 90 km/godz.



### „Burza” W. Łacisa na ekranie

Dużym zainteresowaniem cieszy się nowy film fabularny ryskiej wytwórni filmowej pt. „Na progu burzy”, według pierwszej części powieści Wilisa Łacisa „Burza”. Pokazuje on walkę narodu lotewskiego o swe wyzwolenie w latach burzawyżonej Lotwy. Realizatorami filmu są reżyserzy R. Kalnyn i M. Krumin.

Na ekrany kin radzieckich wszedł nowy film fabularny produkcji „Mosfilmu” pt. „Chmury nad Borskiem”. Tematyką jego są przejęcia młodej dziewczyny radzieckiej, która dostała się w sidła członków sekty religijnej. Film pokazuje skutki działalności sekt religijnych oraz środki, jakie państwo przeciwstawia fanatyzm. Reżyserem filmu jest W. Ordynski. Czołowe role grają młodzi aktorzy. (w)

## Listy do redakcji

## Taaakie buty...

W końcu ubiegłego roku w sklepie PSS w Mielcu kupiłam za 350 zł półbuty damskie. Po czterokrotnym ubraniu i przejściu po mokrym chodniku odkleiła się zółwka prawego buta. Po dwóch tygodniach zwróciłam buty do sklepu. Reklamację przyjęto i sklep odstawił buty do Rzeszowa. Po miesiącu tj. 15. XII. 1960 r. Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Rzeszowie stwierdziło:

„Kontrola techniczna WPHO w Rzeszowie po dokładnym zbadaniu reklamowanego obuwia stwierdza, że obuwie wilgotne było dotknięte gorącego przedmiotu, co świadczy o przepaleniu podeszwy w nosku. W związku z powyższym reklamację uznajemy za niestuszną”.

Buty wyleżały się w Rzeszowie jeszcze następny miesiąc i nareszcie po dwu miesiącach zalatowania — dn. 23 stycznia br. zwrócono mi je razem z powyższą odpowiedzią. Odpowiedź ta oburzyła mnie w najwyższym stopniu, gdyż nigdy butów nie suszyłam na gorących przedmiotach.

Uważam, że płacąc 350 zł za buty, powinnam w nich chodzić trochę dłużej niż cztery razy. Sam czas zalatowania reklamacji też odpowiednio świadczy o stosunku handlu do klienta.

JOLANTA GRACZYŃSKA  
MIELEC

## Handlować też trzeba umieć

Jestem kierownikiem jednego z kilku sklepów branży metalowej w Rzeszowie. Mam poważne kłopoty z wykonaniem miesięcznych planów. A dzieje się to dlatego, że brak jest w moim sklepie wielu artykułów pierwszej potrzeby, o jakie wciąż upominają się klienci.

Sklep mój zaopatruje hurtownia „Arged” w Rzeszowie. Zwykle składam zapotrzebowanie na kilkadziesiąt artykułów towarów, a dostaję tylko kilka.

Nie mogę np. otrzymać: wiórek do podłóg, zmywaczek druczianych, blach do pieczenia, łopatek do węgla, pogrzebaczy do pieców, łyżek aluminiowych, młotków, pilników, kleszczy itp. Moim zdaniem za mało „Arged” dba o potrzeby rynku. Jeśli nawet jakiś towar bardziej atrakcyjny zjawi się w sklepie, to w tak skąpej ilości, że starczy go zaledwie dla paru kupujących.

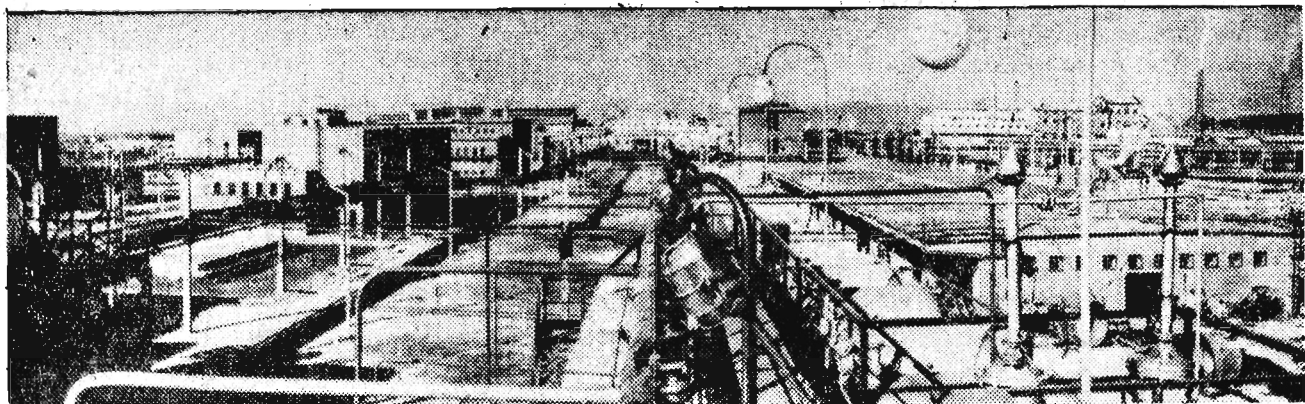
Przy większym zainteresowaniu ze strony „Argedu” stan ten powinien ulec znacznej poprawie.

KIEROWNIK SKLEPU

## Przemysł Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

W kombinacie chemicznym BONGOONG została uruchomiona 1,5 roku przed terminem wytwórnia barwników. To duże osiągnięcie w dziedzinie rozwoju przemysłu chemicznego zawdzięcza KRLD współpracy fachowców węglarskich.

Na zdjęciu: Ogólny widok kombinatu chemicznego BONGOONG. Fot — CAF



## Nowe ośrodki zdrowia

Mieszkańcy Dylągówki otrzymają nowy ośrodek zdrowia z izbą porodową i pracownią rentgenowską. Ta nowa placówka powstała przy wydatnej pomocy dylągowian zarówno w postaci gotówki, jak i też robocizny niefachowej. Ponadto dylągowie otrzymali jako dar od Polonii amerykańskiej aparat rentgenowski.

Również w bieżącym miesiącu podobna placówka otwarta zostanie w Sędziszowie. Ośrodek Zdrowia w Sędziszowie z izbą porodową i pracownią rentgenowską zbudowany został z dotacji państwowych.

W czynnie społecznym natomiast został wybudowany ośrodek zdrowia w Siedliszowicach. Oddanie do użytku tej placówki przewidziane jest w najbliższym czasie.

(ger)

## Tysiącletnie tradycje kołaczyckich garncarzy

Od jak dawna kołaczyccy garncarze uprawiają swoje rzemiosło? Być może, iż już dwa tysiące lat temu prapradziadowie obecnych mistrzów trudnili się wyrobem naczyń z gliny.

Oto krakowscy archeologowie odkryli na terenie miasta podczas badań wykopaliskowych dwa stanowiska osadnicze, w których uzyskano ułamki ceramiki z okresu kultury lużyckiej i wpływów rzymskich. Jak twierdzą specjaliści, „ceramika rzymska” jest znacznie lepsza i toczona. A więc technika kołaczyckich garncarzy zmieniła się niewiele w ciągu tysiącleci! (m)

## O ludziach, którym grozi

„...Choć tylko 0,6 proc. ogólnej liczby dzieci — w wieku 7 — 13 lat bez uzasadnionych powodów nie uczęszcza w br. do szkoły — niezbędna jest nadal troska rad narodowych i administracji szkolnej o pełną realizację obowiązku szkolnego...”

(z referatu opracowanego przez Biuro Polityczne na VII Plenum KC)

RÓŻNIE TO WYGLĄDA w różnych powiatach. W tarnobrzesckim np. na ogólną liczbę 12.841 uczniów — 86 z nieuzasadnionych przyczyn nie uczęszcza do szkoły, z tego w kilkunastu wypadkach nie rozpoczęło pierwszej klasy w ogóle. Dane dotyczą przede wszystkim wsi, w stosunku do której rosną wymagania z każdym rokiem i miesiącem, gdzie sprawa postępu technicznego, wydajności stoł w centrum uwagi kierownictwa partii i rządu. Tymczasem w powiecie tarnobrzesckim, w którym rolnictwo powinno stanowić zasadniczą bazę zaopatrzeniową dla siarki i kombinatu, jest setki takich gospodarstw, gdzie mimo wyraźnych możliwości wydajność czterech podstawowych zbóż nie przekracza 12 q z ha. Przyczyny? Bardzo proste. Niska kultura agrotechniczna, konserwatywne metody uprawy roli. Właściciele tych gospodarstw to ludzie, którzy ukończyli zaledwie kilka klas szkoły podstawowej. Wśród nich trafiają się również analfabeci.

Inspektor powiatowy — Władysław Nowakowski towarzyszy mi w wędrowkach po powiecie. Przy sposobności dowiaduję się, że jego hobby to wędkarstwo i majsterkowanie. Potrafił przez cały dzień ślezczyć z wędką nad brzegiem Wisły, obolętnie czy coś złapie, czy też wróci do domu z pustymi rękami. W wolnych chwilach wyrabia cygarniczki, których ma w mieszkaniu poukładaną kolekcję. Niedawno skończył budowę domu, a

wszystkie prace ciesielskie i stolarskie wykonywał sam. Dlatego m. in. z tej racji jest gorącym zwolennikiem politecznicacji w szkołach.

Byłaby na ten temat trwała dłuższa między nami dyskusja, bo też i było nad czym rozdzierać, gdyby na drodze nie pokazał się charakterystyczny budynek szkoły w Mokrzeszowie. Relacja tamt. kierownika jest krótka. Do szkoły nie uczęszcza 6 uczniów, z czego dwoje: Jerzy Mroczek i Janina Gul, choć ich nazwiska umieszczono na liście pierwszoklasistów — pierwszej klasy nie rozpoczęły.

— Co się z nimi dzieje? — pyta inspektor.

— Podobno uczęszcza do szkoły w Tarnobrzegu.

— Na pewno?

— Dzieci mówią, że chodzą...

— A pozostali?

— My już na nich nie mamy wpływu. Na upór rodziców trudno znaleźć lekarstwo.

Trochę mnie te słowa dotknęły i zaraz w notesie notowałem dla przypomnienia, że nauczyciele powinni osobie kontaktować się z rodzicami, pilnować, aby posyłał dzieci do szkoły. Jak się później okazało, Mokrzeszów nie był w tym wypadku wyjątkiem, ponieważ i gdzie indziej grono pedagogiczne rzeczywiście mało interesuje się dziećmi, które pozostały w domu. A Jerzy Mroczek i Janina Gul — co sprawdziłbym później — nie chodzą również do szkoły w Tarnobrzegu i jakoś nikł nie zadał sobie trudu, aby to sprawdzić.

GREBÓW. Wiesz duża, największa w powiecie, typowana do pełnej mechanizacji rolnictwa. Posiada kino, aptekę, boisko sportowe, dobrze zaopatrzoną bibliotekę, czytelnik, nieźle się zapowiadający zespół artystyczny i szkołę 11-letnią. Mimo to Grebów pobliż swego rodzaju rekord w powiecie. Poza szkołą znajduje się tu 13 dzieci. Przyczyny? Znow to same. Niedbałość i tolerancja rodziców.

Jan Bednarczyk. Przerwał naukę w pierwszej klasie. Chłopak rolgarnięty, zdolny. Ojciec — konserwatysta z krwi i kości. Gospodarstwo duże,

nieźle ziemia, ale plony — pozal się Boże. Jedna mizerna krówka i kilka kur. Syn obejmuje własność po ojcu. Jeżeli tak będzie rządził jak rodzic — a na to się zanosi — gospodarstwo czeka kompletna ruina. Kierownik szkoły rozmawiał na ten temat z ojcem małego Janka. „Co pana obchodzi syn i moje gospodarstwo — mówił stary. — Ja się pana dziećmi nie interesuję. Nie mam szkół i jakoś żyję. Mój chłopak do żeniaczki a nie do książki”.

W kilka dni później pomysły ojczulek zaprowadził Janka na wesele do sąsiada, posadził na ławie, postawił przed nim kielich gorzalki i tak bawili się do rana. Wprawdzie chłopakowi ledwo broda nad stołu wystawała, ale nadrabiał młną, by dorównać starszym. Tymczasem w oborze ryczała głodna krowa, a na klepisko przez nieszczęsny dach stodoły kapiała woda prosto na jeszcze niemłoczone snopy zboża.

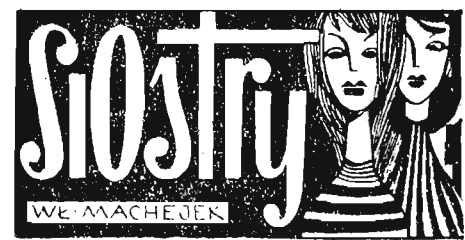
Maria Kułaga. Skończyła trzecią klasę i więcej się w szkole nie pokazała. Matka szuka już dla córki kawalera z morgami. Marysia potrafi się jeszcze jako tako podpisać. Z czytaniem jest natomiast gorzej. Do szkoły dzieło czynna nie chodził, w domu brak jakichkolwiek książek. Przeprasza... są. Stary kalendarz z 1910 roku, którego połowa jest poświęcona, w jaki sposób ustrzeż się od opętania przez diabła, dwa modlitewniki i postępowe kartki „Trędowatej”. Matka Marysi czeka na ewentualnego ordynata Michorowskiego. — Niech czeka... Tylko że na tym traci najwięcej córka.

Marian Burdzy, Czesław Dec, Tadeusz Dul i wielu innych żyją w podobnych warunkach i atmosferze. Charakterystyczne jest to, że wszyscy wywodzą się z gospodarstw zacofanych, mało wydajnych, a ich rodzice nie udzielają się społecznie, pozostają raczej na uboczu spraw i przemian, dokonujących się w gromadzie, środowisku, w którym mieszkają.

— Czy pan, kierowniku, usiłował jakoś wpłynąć na tych rodziców, żeby swoim postępowaniem nie wyrządzali dzieciom krzywdy?

Kierownik kiwa głową, że zrozumiał moje pytanie.

— Rozmawiałem. Nie raz i nie dwa. Jak pan widzi — bez skutku. Z rodzicami — nie łatwo się dogadać. To dziwni ludzie. Tu potrzeba radykalnego cicia. Posyłanie dzieci do szkoły jest nie tylko pra-



— Przystań... przystań. W głowie mi pękają granaty. Mówię o kobietach... jakieś dawne przypominki. Nawet nie wiem czy się teraz tak mówi. To nie ja mówię. Jestem trup, dlatego chciałbym wyrwać się znów na front. Dobić, dobić siebie!

Zanurzyłem się jakby w rozkołysaną otchłań, w której nie ma żadnego stałego oparcia. Z kim ja idę? Może i czerwony dom Komendy, kiedy wrócimy do rynku, rozsypie się? I może wszystko imponujące ofensywnością, zdrowym rozsądkiem stworzyła tylko rewolucyjna wyobraźnia? Jeśli major t a k i pogruchołany we wnętrzu, słowem: nieradziecki.

— Miałem też dziewczynę... zrozum... może kiedyś powiem. — Zalatał się i odszedł bez pożegnania.

Wejście do Komitetu i od frontu i od tyłu było zamknięte. Poszukałem klucza w przepastnej kieszeni „futry”. Pchnąłem drzwi. Wewnątrz panowały ciemność i chłód, co razem robiło wrażenie piwnicy. Przyzwyczaiłem się do tego, ale w obliczu spotkania z dziewczyną to ponure tło wydawało mi się niesamowite.

— 66 —

W takich lochach spiski się rodzą i plany morderstw, a nie przyjaźń. Jeszcze raz, po raz setny postanowiłem rozszerzyć lokal. Następnie zakrzętnąłem się koło pieca, wyciągnąłem ze śmietnika papierzyśka, podpałiłem. Znalazłem dziesięciokilowy kawał węgla, rozwalilem go kołba karabinu, niepotrzebny już po przydzieleniu nam pepesz. Węgiel rozpałił się opornie. Wreszcie dzieło zostało uwieńczone ogniem i przysunąłem krzesło do pieca. W miarę narastania ciepła, ogarniała mnie senność. Drzemałem, unoszony myślami w świat bezwolny, lepszy ale obarczony tymi samymi sprawami, którymi tu żyłem. Dać czy nie dać gajowym strzelby przeciw wilkom przekradającym się ze Słowacji? A jeśli te strzelby zostaną użyte na inny cel? Nad krwawymi pyskami skrzyżowały się gałęzie. Nagle pod gałęziami opustoszało, lecz zaraz wychylił się Janek Kulawy. Stary więziarz KPP-owiec przybył mi na pomoc, pomarszczony od śmiechu, z zębami na wierzchu, żartowaliśmy i politykę do nudzenia, wywracał kieszenie marynarki i mówił: „Przudałby się choć jeden srebrnik moskiewski, jutro pójdziemy po prośbie”. Powiał wiatr, coś jakby słońce wyjrzało spod zimnych korzeni i nagrzewało mnie, dotykało lubieżnie brzucha, który z koleji przemienił się w żubój ścierek. Wzdrygnąłem się, może wykrzychałem protest i zaraz obudziłem się przy innej kobiecie. Ale to była scena jeszcze ze snu. Do stanu jawy wrócił mnie dopiero głos pływ-

— 67 —

nący jakby z góry. Na suficie zobaczyłem tylko jasne odbicie płomieni wystrzeliwujących przez dziurkowane drzwi czki pieca. Jakby je rysowała dziecienna rączka.

— Przysłałam...

Poznałem Zosię, szła ku mnie od ściany, jakby pobłądziła i długi czas szukała mnie w tych ponurych pomieszczeniach. Jeszcze ciepły od snu, oparty jego końcowym fragmentem, od razu popadłem w panikę i odpowiedziałem głosem zimnym, ostrzegającym ją, że pomysł spotkania z nią nie pochodzi ode mnie.

— Stadał gdzieś. Gdzie ci wygodnie. Opowiedz co tam słychać z twoją siostrą. Wczoraj była rozjuszona jak stąd wychodziła. Biła cię? W końcu trzeba będzie milicji zameldować.

Stanęła. Zda się wsiąknęła w ciemność. Z tej ciemni żarzyły się oczy, przybliżyły się ku mnie centymetr po centymetrze. Były i wściekle i smutne. Nagle przywarła do mojej ręki obiema dłońmi i pierśią gwałtownie pulsującą.

— Pan sekretarz tego nie robi. Pan sekretarz...

— Przystań!

Cofnęła się zdezorientowana co ma uczynić. Zawolałem ją machnięciem ręki. Przysunęła krzesło i usiadła.

— Opowiem wszystko, panie sekretarzu. Ona niewinna, w obozie nauczyła ją tego Niemka, kryminalna. Była Lagerführerin, czy jak się to nazywa. Mogła

— 68 —

wszystko. Mogła postać siostrę do trupiarza. Wyratowała ją przez to. Wstydy się mówić... Ona inaczej nie może żyć. Chłopa zrobiła z niej ta Niemka. „Gorzej się wyraża jak chuligan — pomyślałem. Uważałem, że obrzydza Zosię pociąg do mężczyzny, gaj mówiła: „Ja stawiałam opór, to poszedł na drugie łóżko do Manki”.

Zoska mówiła zdyszczonym głosem, śpieszyła się. Jeślibym jej przerwał, już nie byłaby zdolna powrócić do tematu. Kulitem się w sobie, żeby nie przeszkodzić przymuszonej szczerości w obnażaniu się do końca. W ustach trzymałem zapalonego papierosa. Znajomość części tajemnicy bynajmniej mi nie ulżyła, przeciwnie — czułem jak gorąca fala uderki wzmaga się. W punkcie kulminacyjnym ból rozpląnął się w fali współczucia, później znów uderzył się lek.

— Wróciła z obozu wtedy, kiedy ja się uparłam zgodzić się za sprzątaczkę w partii. Ona zabroniła. Nie wiem dlaczego. Przyniosła różne złoto, ta Niemka jej dawała — i mówiła, że to starczy na długi czas. I zaraz sukienkę mi kupiła, musiała być obcisła. A w nocy spała ze mną. Zatykała mi ręką usta. Na drugi dzień od razu mówiła, że nie powinnam iść do roboty, ona mnie utrzyma. Ale wczorajem poszłam na wiec. Niech się pan nie cufa. — Rzeczywiście odchyliłem się zażenowany, jakby mi groziło umieszczenie na małym domowym ołtarzyku między świętymi. — Słyszałam pana sekretarza.

(cdn)

# wtórny analfabetyzm

wem, ale i obowiązkiem. Skoro oni się od tego uchylają — powinno się sięgać do środków administracyjnych. Zgadza się, że nie zawsze, ale w pewnych wypadkach jest to konieczne. Tymczasem nauczyciele nie mają w zasadzie żadnych pomocy. Miejskowa rada gromadzka zbyt liberalnie podchodzi do tych spraw. A na niej też spoczywa obowiązek rozmawiania z rodzicami, a w razie potrzeby przesyłania ich nazwisk do kolegów orzekających. Sek jednak w tym, że rady tego nie robią. W praktyce — starania nauczycieli kończą się więc na niczym.

**K**IEROWNIK szkoły w Kotowej Woli prowadzi nas do kancelarii.

— Szkoda, panowie, żeście wcześniej nie przyjechali. Dwa dni temu mieliśmy we wsi wesele i jedna z naszych byłych uczennic družowała... Tu kierownik zaczyna opowiadać.

Do tutejszej szkoły nie uczęszcza 8 dzieci, a wśród nich Marysia Idoc i jej brat. Dziewczyna, choć to dzieciak jeszcze — z powodu burzliwego rozwoju fizycznego wygląda na pannicę. Włóczy się po wesołach, bywa na każdych zabawach, nie opuści żadnej wiejskiej uroczystości. Ledwie potrafi się podpisać. Brat — szkoda chłopaka. Mizerne to, w porównaniu z siostrą — cherlak. Smutny obraz dzieciństwa. Chłopiec nie był nigdy w kinie, nie widział dużego miasta, a pociąg zna wyłącznie z opowiadań kolegów i ilustracji gazetowych. Ojciec ma dużą gospodarke, ale pies by się na niej nie pożywił. Stary nie bierze udziału w żadnych odczytach rolniczych, nie należy do kółka, stroni od maszyn, sieje jeszcze z płachty, słowem — gospodarzy jak za czasów legendarnego Piasta kołodziejka. Syn chyba pójdzie śladami ojca, bo nie wieciej umie.

Kierownik, owszem, rozmawiał z ojcem, nakłaniając go, aby pisał dzieci do szkoły.

Chłop tłumaczył się jak mógł wreszcie wypalił: „Co się pan szanowny rzuci. Syn pozostanie w domu, bo musi gospodarki pilnować. A względem córki to chciałem rzec, że choć nie kształcona, zarabia więcej od pana kierownika. Pan jest niezły zawsze ją wola, jak jest zajęcie w lesie. Obcina gałęzie, sadzi nasiona drzew...”

— I na czym się skończyło? — pytam kierownika.  
— Na niczym. Nie chodzi o bosta. Idęcowie i wielu innych. Kompletną listę tych dzieci wysłałem do Inspektoratu.

W Zaleszanych, Skowierzynie, Gorzycach, Sokołnikach, Cyganach identyczna sytuacja. Dziesiątkom dzieci z winy rodziców grozi wtórny analfabetyzm.

Mówiono mi, że w powiecie tarnobrzesckim jeszcze rok temu liczba dzieci znajdujących się poza szkołą wynosiła prawie dwa razy tyle co teraz. Ponoć pomogły grzywny, nakładane na opornych rodziców. Być może. W każdym bądź razie niewiele pomogły. Dane, jakie uzyskałem z Inspektoratu nie są zbyt ściśle. Dzieci nie spełniających obowiązku szkolnego jest o wiele więcej, a kary, jakie stosowano były zbyt niskie i nie przekraczały w poszczególnych wypadkach 300 zł.

W dalszym ciągu jest potrzebne w tych sprawach prowadzenie w sposób umiejętny i właściwy akcji wyjaśniającej przez kierownictwa szkół i rady narodowe. Jeżeli natomiast rodzice złośliwie od tego obowiązku się uchylają — wówczas trzeba sięgać do kar administracyjnych. Takich, aby opornych biły po kieszeniach. To już leży w gestii Kuratorium i Inspektoratów, które w swoim własnym interesie winny te sprawy wreszcie uregulować. W tej chwili np. już od dawna toczy się dyskusja czy karać mają kolegi orzekające, czy też inspektoraty. Oby wreszcie znaleziono rozumne rozwiązanie.

E. WISZ

# Hokus Pokus

Na stole położone są trzy przedmioty np. zegarek, kolczyk i sygnet. Ja wychodzę z pokoju i w tym czasie każda ze znajdujących się w pokoju osób zabiera po jednym przedmiocie. Po chwili wracam do pokoju i w oparciu o niżej zamieszczoną tabelkę oraz 24 zapalki odgadnę u kogo jaki przedmiot się znajduje.

### Rozwiązanie

Udział w grze mogą brać dowolne osoby. Dla naszej orientacji nazywamy je np. A, B i C. Natomiast przedmioty, które znajdują się na stole oznaczamy małymi literami — a, b i c. Np. a — zegarek, b — kolczyk, c — sygnet. Równocześnie na stół kładziemy 24 sztuki zapalek. Osobie nazwanej A dajemy jedną zapalkę, osobie B — dwie zapalki i osobie C trzy zapalki. Następnie wychodzimy z pokoju i prosimy, aby każda z tych trzech osób wzięła ze stołu jeden ze znajdujących się tam przedmiotów i ukryła go. Po czym wracamy i mówimy: „Kto schował zegarek (w naszym wypadku przedmiot a) niech dobierze ze znajdujących się zapalek tyle ile obecnie posiada. Kto schował kolczyk niech dobierze dwa razy tyle zapalek ile otrzymał poprzednio i kto schował sygnet (czyli dla nas c) niech dobierze cztery razy tyle zapalek ile już ma. Wychodzimy znów



Państwowy Teatr w Schwerinie (NRD) wystawił sztukę Lessinga pt. „Minna von Barnhelm”, z której widzimy scenę z V aktu.

wu z pokoju, a po powrocie pałrzymy na stół ile zapalek pozostało. W naszym przykładzie została jedna zapalka więc teraz patrzymy na tabelę i rozwiązujemy zagadkę.

Więc patrzymy do tabeli — rubryka reszta i stwierdzamy gdzie znajduje się jedynka. A więc osoba nazwiska

A będzie posiadała przedmiot oznaczony (dla nas literą a) czyli zegarek i posiadać 1 + 1 = 2 zapalki. Osoba B posiada przedmiot oznaczony literą b czyli kolczyk i posiada 2 + 2 + 2 = 6 zapalek. Osoba C posiada przedmiot oznaczony literą c czyli sygnet 3 + 3 + 3 + 3 + 3 = 15 zapalek.

### TABELKA

A	B	C	Ilość zapalek dla „A”	Ilość zapalek dla „B”	Ilość zapalek dla „C”	Reszta
a	b	c	1+1=2	2+2+2=6	3+3+3+3+3=15	1
b	c	a	1+1+1=3	2+2+2+2+2=10	3+3=6	5
c	a	b	1+1+1+1+1=5	2+2=4	3+3+3=9	6
a	c	b	1+1=2	2+2+2+2+2=10	3+3+3=9	3
b	a	c	1+1+1=3	2+2=4	3+3+3+3+3=15	2
c	b	a	1+1+1+1+1=5	2+2+2=6	3+3=6	7

Za nadesłaną zagadkę ob. Antoni Pysz Mielec Osiedle blok 38 m. 33 otrzymuje książkę Wandy Bałickiej pt. „Bose amioły z ulicy Henrietty”.

# Na półkach księgarskich

Wiele interesujących pozycji ukazało się nakładem Wydawnictwa „Książka i Wiedza”. Oto niektóre z nich:  
„Materiały i studia” — tom I. Jest to zbiorek artykułów powstałych w ramach Katedry Historii Powszechnej i Stosunków Międzynarodowych przy Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Pod względem treści artykuły te reprezentują szeroki wachlarz tematów dotyczących historii powszechnej XIX i XX w., ze specjalnym uwzględnieniem roli Polski w dziejach świata. Do niektórych artykułów dołączone są aneksy zawierające ciekawe i mało dostępne dokumenty archiwalne z archiwów polskich i węgierskich.

„10 lat Chińskiej Republiki Ludowej”. Książka zapoznaje studentów wszechstronnie i systematycznie — poprzez materiały statystyczne — z doniosłymi osiągnięciami dziesięciolecia budownictwa gospodarczego i kulturalnego Chin. Omawia dokładnie poszczególne dziedziny gospodarki, jak przemysł, rolnictwo, transport, handel oraz kultura i oświata, dostarczając szczegółowych danych, obrazujących rozwój, jaki nastąpił w tych dziedzinach w okresie władzy ludowej.

# Włóczęga turystyczna nie będzie tak utrudniona jak dotychczas

Z każdym rokiem na terenie naszego województwa przede wszystkim na Podkarpaciu otwierane są nowe stacje turystyczne. W tym roku nastąpi uruchomienie 3 dalszych stacji, na terenie Pogorza Dynowskiego, w Łańcucie oraz w powiecie gorlickim. Wszystkie stacje będą doskonale wyposażone. Ponadto nowoczesnie urządzona stacja do dyspozycji turystów stanie w Gorlicach, znajdzie w niej pomieszczenie 30 osób. W budynku tym czynna będzie kawiarenka. W przyszłym roku na terenie naszego województwa uruchomionych zostanie 8 nowych stacji turystycznych. (wa)

## ZLECENIA

### na wykonanie instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej

w budynkach państwowych, spółdzielczych i prywatnych przyjmując z dniem 1 lutego 1961 r. Państwowy Ośrodek Maszynowy nr 295 w Woli Małej pow. Łańcut. Chętni i zainteresowani winni się zgłaszać w biurze Dyrekcji POM. K-233/2

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

I Km 36/60

Komornik Sądu Powiatowego i rewiru w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 23 lutego 1961 r. o godzinie 15, w Rzeszowie przy ul. Staszica 29a m. 35 w domu Zdzisława Stachewicza odbędzie się sprzedaż ruchomości a to: obrazów olejnych, kredensu, stołu, krzesel, szafki, dywanu i fortepianu marki „Hoffman Czerny” ocenionych łącznie na 16.500 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie podanym. Komornik K-232/1

## Tarnobrzesckie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Tarnobrzegu, ul. St. Jachowicza 10

### OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji odgromowych z materiałów wykonawcy w niżej wymienionych obiektach:

1. Młyn w Tarnobrzegu
2. Młyn w Turbie pow. Tarnobrzeg
3. Młyn w Rozwadowie pow. Tarnobrzeg
4. Młyn w Pysznicy pow. Nisko
5. Młyn w Raclawicach pow. Nisko
6. Młyn w Rudniku pow. Nisko
7. Wytwórnia Wafli w Dębce k/Tarnobrzega

Termin wykonania instalacji w/w obiektów od nr 1—6 do 30 kwietnia 1961 r.  
Termin wykonania instalacji w/w obiektu nr 7 do 15 maja 1961 r.

Dokumentacja kompletna znajduje się do wglądu w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa.

Oferty z napisem „Przetarg” należy składać do 20 lutego 1961 r. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 28 lutego 1961 r. godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-227/2

### Przemyski Oddział Wojsk Ochrony Pogranicza w Przemyslu

## OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót remontowo - budowlanych

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne oraz prywatne. Oferty pisemne składać przez pocztę pod adresem: Przemyski Oddział WOP w terminie do dnia 2 marca 1961 r. godz. 8.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 13 marca 1961 r. Dokumentacja kosztorysowa na roboty remontowo-budowlane jest do wglądu w Przemyskim Oddziale WOP Przemysłu.

Termin rozpoczęcia robót od 1 kwietnia 1961 r., zakończenie 1 września 1961 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Blizszych szczegółów dotyczących wykonawstwa można osiągnąć w Przemyskim Oddziale WOP. K-241/1

### Kasa Spółdzielcza w Przemyslu

## OGŁASZA PRZETARG

### nieograniczony I, II i III

na sprzedaż parcel (własnych) położonych przy ul. Zwirki i Wigury w Przemyslu.

Przetarg I odbędzie się w dniu 10 lutego o godz. 9  
Przetarg II dwie godziny później, przetarg III o dalszą godzinę później w tym samym dniu. K-240/1

### Pracownicy poszukiwani

**DEKORATORA** z kwalifikacjami zatrudni Przedsiębiorstwo MHP Art. Przemysłowo-Spożywczy w Dębicy. Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym obowiązującym w przedsiębiorstwach handlowych. K-217/2

**MONTERÓW c. o., wod.-kan. i SPAWACZY** zatrudni LUBELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO LUBLIN, ul. Narutowicza 56, pokój nr 3. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Pracownikom zamiejscowym zapewnią się dobre wyposażone hotele robotnicze i stołówki. K-234/5

**CZTERECH INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** z odpowiednią praktyką zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sanoku. Dobre warunki pracy. Dla żonatych sprawa mieszkaniowa do omówienia, dla kawalerów — mieszkanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia należy kierować: Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sanoku, ul. Waryńskiego 25. K-231/3

**PRACOWNIKÓW** na stanowiska dyżurnych ruchu i dyspozytorów zatrudni Oddział I PKS w Rzeszowie, ul. Mochackiego 11. Wynagrodzenie średnie wykształcenie. Wynagrodzenie w myśl taryfikatora obowiązującego w PKS. K-235/3

**INŻYNIERA ZOOTECHNIKA** na inspektora owczarskiego rejonu produkcyjnego, zatrudni Wojewódzki Związek Rodowców Owiec — Rzeszów, pl. Zwycięstwa nr 7, pokój 35. K-185/2

### Ogłoszenia drobne

#### Zguby

STACH Aleksander, zgubił indeks wydany przez Politechnikę Krakowską Studium Stacjonarne w Stalowej Woli. Pg-182/3

UNIWAŻNIA się zagubiona pieczęć o treści: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Głogowie Młp. — Dział Transportu. K-226/3

WINIARCZAK Erast, zgubił legitymację szkolną nr 87 wydaną przez Dyrekcję Technikum Drogowego w Jarosławiu. Pg-136/1

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Olga Janina wydany przez KP MO Nisko oraz rodzinna książeczka ubezpieczeniowa nr 034660, seria „D”, wydana w 1960 r. w Stalowej Woli na nazwisko Olga Stanisław. Pg-139/1

DYDEK Mieczysław, zgubił legitymację ubezpieczeniową nr — 260252 seria „O” wydaną przez Spółdzielnię Inwalidów w Brzozowie. Pg-137/1

MAZURKIEWICZ Józef, zam. w Chełkach, pow. Ropczyce zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Chełkach. Pg-134/1

ZABAJ Wiktoria, zgubiła legitymację służbową wydaną przez Urząd Pocztowy w Sędziszowie Młp. K-151/1

### Nauka

3 MIESIĘCZNE konwersatorium dla kandydatów na dyplomowanych biegłych księgowych, półroczne kursy rachunkowości budżetowej oraz półroczny technikum księgowości organizuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego Stowarzyszenia Księgowych w Rzeszowie, Dekerta 16, telefon 28-51. G-130/2

### Lokale

POKOJU sublokatorskiego w centrum Rzeszowa — poszukuję. Wiadomość: tel. 48-58. G-153/1

### Różne

PROSZĘ kierowcę furgonetki o zwrot pozostawionych rękawiczek na portierce Technikum Budowlanego — Rzeszów. G-152/1

WOJCIECHA Rogowskiego i jego rodzinę zamieszkałych w Lubaczowie, Zaprzekup nr 41, za niewłaściwe moje postępowanie w dniu 27 stycznia br. i wyrażenie im krzywdy moralnej — tą drogą przeproszam — Piotr Gład. Pg-136/1

### Praca

PRZEDSTAWICIELA do rozprzedaży galanterii męskiej (bielizna) na woj. rzeszowskie i lubelskie, zatrudnimy natychmiast. Kaucja wymagana. Oferty 24275 „Prasa” Kraków, Włóczyńska 2. K-223/2

PRZYJMĘ natychmiast starszą gospośkę do trzech osób (jedno dziecko). Wiadomość: „Nowiny Rzeszowskie”. G-154/1

LEKARZ poszukuje pomocy domowa do samodzielnego prowadzenia domu i opieki nad 3-letnim dzieckiem (chętnie starsza). Wrocław, Olawska 74, dr Wajdzik. K-236/1

LEKARZ przyjmie pomoc domową. Zgłoszenia listownie: Wójcik, Wrocław, ul. Wierzyńska 121/10. K-238/1

### Podziękowania

DYREKTOROWI Szpitala Ordynatorowi dr Dubielowi, Ordynatorowi dr Gadzińskiemu i dr Curylo oraz personelowi Oddziału Chirurgicznego B Szpitala Powiatowego w Krośnie serdecznie podziękowania za przeprowadzoną operację składa A. Kostyrko. K-135/1

ORDYNATOROWI Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie panu dr Czeladzińskiemu za pomysłowo przeprowadzoną operację oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę składa najszeroką i za podziękowanie pacjentka Zofia Karpowa z rodziny. G-150/1

### Sprzedaż

SZCZUDŁA „B”, ustoje do siłopów elektrycznych — sprzedaż. Wytwórnia: Tarnów, ul. Tuchowska 42. K-257/2

TAKSOMETR „Argo”, mały, nowoczesny, z oświetleniem, kompletny — sprzedam, Kraków, tel. 553-97. Sprzedek. K-238/1

### KURSY

#### spawania elektrycznego i acetylenowego

można ukończyć w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. Są one przeprowadzane w godzinach rannych lub popołudniowych. Po ukończeniu kursu wydaje się książeczkę spawacza. Opłata za kurs wynosi 2.000 zł płatna w 3 ratach. Zapisy przyjmują się od godziny 8 do 17. K-228/2

### Kurs kroja, szycia i modelowania

dla potrzeb domowych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. Wpisy przyjmują się od godziny 8 do 17 przy ul. Lwowskiej 27 pokój 13. K-218/3

# RZESZÓW

S r o d a  
8  
lutego 1961 r.

**APTEKI**  
NOCNE DYŻURY APTEK  
Apteka Społeczna nr 1  
ul. 3 Maja  
Staly dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56

**TEATR**  
Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza  
Śmierć komiwojżera —  
godz. 17

**KINA**  
ZOPZA (ul. 3 Maja) —  
Odcienie i dzieci (radz. I, 14)  
godz. 15.30, 17.45, 20.00  
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —  
Milion (franc. I, 12)  
godz. 17, 19.30  
SWIT (ul. Langiewicza) —  
U progu życia (szwedz. I, 18)  
godz. 17, 19

APOLLO (Staromieście) —  
Szkłana góra (pol. I, 16)  
godz. 17.30, 19.30  
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) —  
Dziewczyna z prowincji  
(USA I, 16)  
godz. 17, 19.10  
WDK (ul. Okrzei 7) —  
Cudze dzieci (radz. I, 16)  
godz. 16, 18, 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**ODCZYTY**  
Z cyklu radioteatru — Nowości radioteatralne — odczyt wygłosi red. Antoni Litwin — WDK sala nr 30 II p. godz. 17

**RADIO**  
PROGRAM I  
Program dnia: 6.10 15.00  
Wiadomości: 6.00 6.30 7.00 8.00  
12.05 16.00 18.00 20.00 23.00  
9.00 Audycja dla kl. I i II  
9.20 Koncert rozrywkowy 10.00  
"Uczni XX wieku" 10.10 Porażny koncert kameralny 10.50  
Nasze sprawy powszednie 11.00  
Audycja dla klasy IX 11.30 Zespoły instrumentalne i piosenki  
karze 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 13.00 Dla kl. I i II Trzej synowie Zimy 14.00 Echa klęski w Warszawie i Mazur 15.15 Utwory kompozytorów włoskich 15.55 Muzyka ludowa 16.00 O problemach młodzieży szkolnej 19.05 Żywi i martwi 18.40 Radio-reklama 19.05 Uniwesytet Radiowy 20.15 Ze wsi i o wsi 21.00 Koncert Chopinowski 23.50 Muzyka taneczna.

PROGRAM II  
Program dnia: 6.40 13.25  
Wiadomości: 6.30 6.50 7.30 8.30  
12.05 15.00 19.00 23.50  
9.00 Koncert solistów radzieckich 9.55 "Tawerna pod Łajką" 10.00 Melodie rozrywkowe 10.30  
Muzyka dla wszystkich 11.30  
Koncert zagadka 12.30 Swijskie melodie 13.30 Od przeboju do przeboju 15.30 Dla dzieci — siuchowisko "Piszcówka" 16.00  
Muzyka symfoniczna 18.10 Radio-reklama 19.20 Teatr Polskiego Radia "Jaskiniowcy" siuchowisko 20.50 Wianuska foxtrotów 21.57 Muzyka taneczna 22.30 Echa muzycznych festiwałów światowych.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA  
PR.  
16.00 Wiadomości zmiel rzeszowskiej 16.10 Audycja aktualna 16.20 Kwadrans nowych piosenek polskich 16.35 Radio-reklama.

**Fasolka w pomidorowym sosie z rzeszowskich zakładów**  
Znany... czasem chwalimy, nierazko też krytykujemy wyroby Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Owocowego. Do tej pory zakłady te wypuszczają na rynek dżemy, kompoty, soki. Ostatnio zaś przystąpiono do próbnego produkcyjnego do dżemu sliwkowego do Anglii. (wa)

## Komitet Blokowy nr 26 — jeden z pierwszych

Zawsze czynny i żywoty Komitet Blokowy nr 26, od dawna zdobył sobie markę przodującego.

Podsumowując jego działalność za rok ubiegły, znajdziemy wiele pożytecznych akcji, jak chociażby zazielenienie miasta, w ramach czego wysadzono naprawdę rekordową ilość drzewek i ukwiecono całe Osiedle. Wiele odpraw z dozorcami i administracją oraz tradycyjne jesiennie i wiosenne zebrania mieszkańców, przyniosły pożądaną rezultaty w postaci wzorowych porządków na Osiedlu, placów zabaw dla dzieci, zieleni.

Można by w nieskończoność wyliczać wiele zainicjowanych przez komitet i pozytywnie zakończonych akcji.

W chwili obecnej Komitet Blokowy ma ambitny plan, który pasjonuje już wszystkich mieszkańców. Ponieważ filię biblioteki nr 3, która mieściła się przy ul. M. Buczka zamknięto — Komitet Blokowy wraz z KFJN stara się rozwiązać ten istotny problem i proponuje przenieść emaliernię, która przy ul. Czackiego zajmuje aż 6 pomieszczeń. Lokal ten leży w samym centrum Osiedla i doskonale nadaje się na punkt biblioteczny. Powstałaby tutaj biblioteka, czytelnia dla dorosłych oraz czytelnia dla dzieci.

Jest jeszcze sporo innych spraw, jak przedłużenie godzin sprzedaży w sklepie galanterijnym MHD przy ul.

Obrońców Stalingradu do godziny 20. W porozumieniu z Ligą Kobiet zamierza się uruchomić pralnię.

Warto wspomnieć, że w realizacji ambitnych zamierzeń Komitetu Blokowego 26 i KFJN, dużą pomoc okazał radny wspomnianej dzielnicy, przew. Prez. MRN — ob. Leon Stanio. Ha

## Wiem wszystko z „Krzyżaków“

Nowo utworzony przy Domu Kultury WSK w Rzeszowie Amatorski Teatr Poezji występował ostatnio z imprezą literacko-historyczną pt. „Wiem wszystko z „Krzyżaków“". Impreza ta, mająca charakter quizowy, cieszyła się wśród młodzieży rzeszowskich szkół ogromnym powodzeniem. W turnieju międzyszkolnym, jaki został przeprowadzony, zwyciężyli przedstawiciele Liceum Ogólnokształcącego Męskiego z ul. 3 Maja, przed Liceum im. „Młodej Gwardii“ i Liceum Żeńskim z ul. Szopena. W najbliższych dniach Amatorski Teatr Poezji Domu Kultury WSK odwiedzi z imprezą „Wiem wszystko z „Krzyżaków“ — Jarosław Przemyski i Lubaczów.



Hallo panowie, chodzenie jezdnią grozi w każdej chwili wypadkiem. ...a chodzenie takim „chodnikiem“ — katarzem odpowiedzialni mi, zaczepieni w tej sprawie przechodnie. Rzeczywiście można by pomyśleć już o położeniu płytek chodnikowych na placu Wolności.



U najmłodszych

## Skończmy z problemem „drobnych“

Nasza kilkakrotna interwencja w sprawie uregulowania problemu tzw. drobnych (pieniędzy) w placówkach handlowych nie przyniosła w zasadzie wyraźnych rezultatów. Jedyne kioski i apteki zabezpieczają się systematycznie w odpowiednie ilości bilonu. Większość sklepów natomiast w dalszym ciągu utrzymuje że drobnymi pieniędzmi powinni dysponować klient.

W związku z tym pozwalamy sobie zauważyć, że rzecz ma się zupełnie odwrotnie. A więc nie klienci, a sklepy mają obowiązek dysponować drobnymi. Zresztą są to fakty tak oczywiste, że nie zamierzamy w tym miejscu nikogo przekonywać.

Kontaktowaliśmy się w tej sprawie z Bankiem. NBP jest do dyspozycji. Może wymienić na drobne każdą żadaną

przez sklepy kwotę. A więc brak bilonu w placówkach handlowych — to zwykle niedbalstwo zespołów sklepowych. Wywołuje ono w efekcie wiele niepotrzebnych zadrzań między klientem a sprzedawcami. Utrudnia, zwłaszcza w godzinach rannych, dokonania zakupów. Czas najwyższy z tym skończyć. Zwracamy się do Wydziału Handlu Przemysłu MRN o ostateczne uregulowanie tej sprawy. Mamy nadzieję, że tym razem dołączymy się wyjaśnienia. (w)

## Zguba do odebrania

W Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie przy ulicy Jagiellońskiej 17 znajduje się do odebrania pies wilczur — młody. Właściciel proszony jest o zgłoszenie się po odbiór psa w godzinach od 8 do 16. Informacje pokój nr 10.

## Czy tak musi być?..

Korzystaj z usług „Orbisu“ — naczelnie hasio tej pożytecznej placówki nie zawsze jest hasłem — jeżeli się można tak wyrazić — na użytek powszechny. Nie wiadomo po co i dlaczego w lokalu orbisowskim znajduje się aż 5 kas biletowych, skoro tylko dwie najczęściej z nich są obsługiwane przez miłe kasjerki. Wpraw-

dzie przy owych kasach można zakupić wszystko a jescze więcej takich, którzy koniecznie chcą opatrzyć się w bilety miesięczne na PKS, MKS i PKP i wówczas — jedni i drudzy muszą odczekać w kolejce po 2 — 3 godziny inaczej nie poradzi. Ale czy tak musi być?.. (ger)

Do jednych z najładniejszych zabaw karnawałowych dla dzieci należy niewątpliwie zabawa, jaką urządzono w Rzeszowie w szkole nr 7 przy ul. Grunwaldzkiej. Zabawa została zorganizowana przez dyrekcję szkoły i komitet rodzicielski — przy pomocy finansowej komitetu opiekunów, który stanowił Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywat. Handlu i Usług. Podczas zabawy dzieci z klas I—IV przebrały w pomysłowe kostiumy. Starszym uczniom i uczennicom przygrywała do tańca orkiestra. Każde bez wyjątku dziecko otrzymało podarek. Na gronie nauczycielskim i komitecie rodzicielskim spoczywał przez cały czas obowiązek czuwania nad właściwym przebiegiem zabawy.

## Kompetencyjny spór

Wprawdzie aura jest w tym roku bardzo kapryśna, ale w związku z tym właśnie powstaje mnóstwo kłopotów i komplikacji. Np. silny mroz po roztopach daje w sumie b. zdradliwy lód, na którym łatwo się poślizgnąć. Taką bezpłatną ślizgawkę spotkamy wszędzie nawet na schodkach do „Calluxu“ przy ul. Asnyka, gdzie ludzie wyuczyniali karkołomne skoki uśmiał się wyjść czy wejść do sklepu. Przyczyna prosta. Gdzieś z góry z dachu, czy balkonu kapie sobie woda i kapie na głowy klientów, tudzież wspomniany schodek. Można by wprawdzie spytać trochę piasku na lód, tylko toczy się spór o to, kto to ma zrobić... (Ha)

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

## Remanenty niedzieli

**PORAZKA MIELCZAN W LUBLINIE**  
Trzeci turniej o mistrzostwo II ligi grupy lubelsko-rzeszowskiej, rozegrany w Lublinie, przyniósł niespodziewaną porażkę siatkarzom mieleckim. Ostoił się brakiem swego asa, atutowego — Suchanika (przebywa z reprezentacją Polski we Francji) przegrali z AZS Lublin 1:3 (8:15, 10:15, 15:15). W drugim meczu siatkowców z Mielca pokonali Avie Swidnik 3:1 (15:13, 18:14, 12:15, 15:6). Goście powiodło się natomiast stalowcom z Stalowej Woli, którzy przegrali z Avie Swidnik 3:1 (15:13, 15:15, 15:11, 11:15, 9:15). W derbach lubelskich AZS zwyciężył Avie 3:2.

6 zawodnikami (?) przegrali z Technikiem w trzech setach (9:15, 13:15, 9:15) i z Tomaszowem 2:3 (15:11, 12:15, 9:15, 15:9, 9:15).

TABELA

Stal Kraśnik	4	4	12:2
Technik Zamość	3	3	8:2
Lechia Kielce	4	3	11:5
LZS Munina	3	2	6:4
Tomaszów	3	2	7:6
Kraśnik	3	1	4:6
Siatka Tarnobrzeg	4	1	7:9
Resovia	4	1	5:3
Ruch Skarżysko	4	1	3:10
Akademik Radom	4	—	1:12

W ostatnim meczach pierwszych rundy mistrzostw A klasy żeńskiej przodownik tabeli MKS Zryw Mielec odniósł zdecydowane zwycięstwo nad swoim najgroźniejszym rywalem — LZS Wilczyca 3:0 (15:6, 15:9, 15:8). Dzięki temu mieleczanki zdobyły tytuł mistrza I rundy rozgrywek bez porażki. W meczu tarnobrzekim zawodniczki miejscowej Siatki wygrały ze Stalą Dęba 3:0.

TABELA

MKS Mielec	7	7	21:1
LZS Wilczyca	7	4	15:10
Siatka Tarnobrzeg	7	4	12:11
LZS Sonina 1b	7	4	12:13
Polonia 1b Przem.	6	3	9:5
LZS Żurawica	6	2	8:13
Stal Rzeszów	7	2	3:15
Stal Dęba	7	1	4:19

**RESOVIA ZAKOŃCZYŁA I RUNDE LIGI OKRĘGOWEJ BEZ PORAZKI**  
W ub. niedzielę zakończyły się rozgrywki I rundy mistrzostw ligi okręgowej w tenisie stołowym. Miano najlepszej drużyny na polmetku zdobyła, jak było do przewidzenia, drużyna Resovii, która w 9 meczach odniosła 9 zwycięstw.

TABELA

Resovia	9	15	71:59
Farmak Rzeszów	9	16	71:13
Orzeł Przeworsk	9	11	70:20
JKS Jarosław	9	12	52:36
Stal 1b St. Wola	9	9	47:43
Unia Szaryna	9	6	37:53
Start Jarosław	9	6	28:67
Sanoczanika	9	4	33:57
Stal Rzeszów	9	3	22:85
Gryf Mielec	9	2	17:73

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie“ — RSW „Prasa“. Redakcja kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2055, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4810, redakcja nocna 3017, administracja 4658, sportowy 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łącz centrala. Oddział redakcji: Przemyski, ul. Wąprowskiego 15, tel. 2700. Kioski: ul. Nowotki 12, tel. 482; Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294; Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4654.  
Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane do terminu do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch“. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłat na konto PKO i OM Rzeszów nr 86-445 PUPIK „Ruch“ w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.  
Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.